

Macierzyński "miszmasz"

Data publikacji: 24.03.2013 12:00

Dużo mówiło się ostatnio o nowych przepisach dotyczących urlopów macierzyńskich. Matkom, które urodziły przed 17 marca, przysługuje tylko pół roku płatnego urlopu macierzyńskiego, podczas gdy tym, które urodziły po 18 marca, już rok

W niedzielny wieczór media ogólnopolskie donosiły, iż ciężarne starają się przeczekać i nie urodzić przed północą. Czy i przyszłe matki w naszym regionie ostatnie dni przed rozwiązaniem leżały bez ruchu, by tylko nie wywołać przed poniedziałkiem akcji porodowej? Okazuje się, że wcale nie. - **Od początku wiedzieliśmy, że parę dni będzie nam brakowało. Mówiliśmy, że jak się uda, to fajnie, a jak nie, to trudno. Dużo robiłam w ciąży, do ósmego miesiąca pracowałam. Uważałam, że i tak jak ma się urodzić wcześniej, to się urodzi. Wychodzę z założenia, że jeżeli będzie taka potrzeba, to pójdę na urlop wychowawczy. Tyle, że nie będzie płatny. Mamy też babcię, która, jak będzie potrzeba, to się zaopiekuje, więc nie martwimy się. Pewnie, że lepiej, jak matka jest ten rok z dzieckiem, ale nie rozpaczam, że się na to nie załapałam. Zawsze można wziąć sobie trochę wychowawczego, na przykład pół roku** - mówi Arleta Meissner.

- **Mi zależało, żeby urodził się jak najszybciej. Żeby był zdrowy i żeby było wszystko w porządku. Nie byłoby wskazane czekać. Albo wróć po pół roku do pracy, albo jeszcze zostanę w domu, zależy od warunków finansowych. Ale mamy na miejscu młodą babcię emerytkę. Jednego wnuka, od siostry, już wybawiła. Teraz ma pięć lat i chodzi do przedszkola, więc babcia chętnie pomoże przy naszym** - optymistycznie patrzy w przyszłość inna mama, która urodziła tuż przed magiczną datą.

Te matki, którym udało się poczekać z porodem do magicznej daty, są jednak zadowolone. Choć nie wszystkie zamierzają możliwość rocznego pozostania w domu z maluchem wykorzystać, to większość cieszy się, że ma taką możliwość i będzie mogła w późniejszym czasie zdecydować, kiedy wrócić do pracy. - **Miałam przenoszoną ciążę. Termin miałam na 8, a urodziłam dopiero 19, więc nie liczyłam, że się załapię** - mówi jedna z matek, które urodziły w tym tygodniu w cieszyńskim szpitalu zapewniając, że przenoszenie ciąży było przypadkowe, w żaden sposób tego nie planowała, jednak skoro już się tak złożyło, to być może możliwość dłuższego urlopu macierzyńskiego wykorzysta.

- **Bardzo się cieszę. Skoro mam możliwość zostać dłużej na macierzyńskim, to ją wykorzystam. Zwłaszcza, że i tak wzięłabym jeszcze kilka miesięcy wychowawczego** - mówi Katarzyna Dobija, która właśnie urodziła swoje piąte dziecko. - **Przy starszych dzieciach wracałam szybko do pracy, natomiast przy poprzednim wzięłam dziesięć miesięcy urlopu wychowawczego. Babcie są już starsze, więc i tak musiałyby, wziąć wychowawczy** - stwierdza.

(indi)